

Edward Bogumił Baczyński

Posłaniec Prawdy

Poznaj prawdę,
która Cię wyzwoli



Edward Bogumił Baczyński

„Posłaniec prawdy. Poznaj prawdę która Cię wyzwoli”

Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok sp. z o. o.
2014

Copyright © by Edward Bogumił Baczyński 2014

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, powielana i udostępniana w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Skład: Wydawnictwo Psychoskok

Projekt okładki: Wydawnictwo Poligraf

ISBN: 978-83-7900-248-1

Wydawnictwo Psychoskok sp. z o.o.

ul. Chopina 9, pok. 23 , 62-507 Konin

tel. (63) 242 02 02, kom.665-955-131

<http://wydawnictwo.psychoskok.pl>

e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

Walcz o prawdę

**Nie sprzeciwiaj się prawdzie,
ale wstydz się swej nieumiejętności!
Nie wstydz się wyznać swych grzechów,
a nie zmagaj się z prądem rzeki!
Nie płaszcz się przed człowiekiem głupim
i nie kieruj się względem na osobę władcy.
Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę,
a Pan Bóg będzie walczył o ciebie.**

**Chwałą Bożą – rzecz taić, chwałą królów – rzecz
badać.**

**Chętnie słuchaj wszelkiego wykładu rzeczy Bożych,
a przysłowia rozumne niech nie ujdą twojej uwagi!**

**Rozmyślaj nad zarządzeniami Pana,
a przykazaniami Jego zawsze pilnie się zajmuj!**

**On sam umocni twe serce,
a pożądana mądrość będzie ci dana.**

**Szczęśliwy, kto będzie zajmował się tymi rzeczami,
a kto włoży je do serca swego, stanie się mądrym,
a jeśli tak postąpi, we wszystkim sobie poradzi,
ponieważ światło Pana będzie jego drogowskazem.**

Staram się tak postępować dochodząc Prawd Bożych. I chyba doświadczyłem poznania części z nich, tyłu, ile było mi dane, abym mógł podzielić się z tymi, którzy pragną poznać ukryte tajemnice Słowa Bożego.

Nie przyjmuj ich „w ciemno”, zawierając interpretacji innych ludzi, ale przemyśl je logiką własnego umysłu „Teofilu”. Zawierz jedynie Słowu Boga, którym są prorocтва Pisma Świętego. Nie ulegaj czyimś fantazjom i kłamstwom oraz nielogicznym odniesieniom do jedynych Prawd „Tam” zawartych.

Od dawna jest mi obcy Kośc. rzym.-kat.; „rzekomo ciągle łowiący dla ludzi właściwy pokarm, bo ponoć nieustannie ciągnąc sieć Piotrową” (po uprzednim pseudo chrzcie-pokropku głów niemowląt).

Porywający podstępem swego nierządu młode dusze we władanie, niosący sprofanowaną interpretację Słowa Bożego, stanowiąc kult rzymskiej religii jedynie udającej chrześcijańską.

To nierządnie odstępca wiara (od ponad siedemnastu wieków) oddająca cześć bóstwom i różnym świętym wizerunkom z drewna, kamienia czy malowidłom – „bogomazom b. uroczo farbowanym”. Łamiąca („z uśmiechem przyzwolenia na ustach”) podstawowe, czyli pierwsze

z przykazań JAHWE (z Dekalogu), danych patriarsze Mojżeszowi na Synaju.

Jest ogłupiającym kultem religijnym, narkotycznie mamiącym urokiem swego wizualnego nierządu. Udając, że ma swego Pana w Bogu Izraela, jest odstępczym kultem religijnym służącym „N. Romie”. Oddający się stałej kultowej rozpuście, przez nienakazany Słowem Bożym sposób sprawowania kultu. Jak dosłownie nakazany był kult ST – określony (w szczegółach) Prawem Mojżeszowym dla ludu wybranego Boga, Narodu Izraela. A jedynie tam nakazane kapłaństwo, służba w Namiocie Spotkania (Świątyni Jerozolimskiej) oraz składanie ofiar przebłagalnych za grzechy ludu.

Kapłaństwo wyprowadzane wyłącznie z potomków plemienia Lewiego, bo tak nakazał Bóg, co zostało podane nam proroczym przesłaniem Pisma Świętego.

Rzymski kult to dowolnie przysposobione (na wredne potrzeby hierarchii Krk) Słowo Boże, potraktowane jak plastyczna glina – błoto ziemi („rzymskie żelazo zmieszane z gliną”).

Ale tego budulca na trwale zmieszać się nie da. Wzorem postać (posąg) ze snu króla babilońskiego Nabuchodonozora, z proroctwa odniesionego do końca dni Wielkiego Babilonu, z symb. pomieszania materii.

Wizerunek postaci ziemskiego władcy (nad ludem Izraela), którego stopy (tu jakby symbolika „podstawy”) są częściowo z żelaza, a częściowo z gliny (Wielki Babilon = Wielkie Pomieszenie).

Zatem to Rzym z „mętnie mulistą” wiarą religijną jest tym czwartym po Babilonie królestwem (imp.) ziemi, w którym zamieszkają ludzie, zwierzęta ziemne i ptaki. Tu tylko fragm. prorocstwa Ks. Daniela (z podtytułem BT – *Sen Nabuchodonozora o posągu*), które wymaga szczegółowej analizy całości, tj. wielu logicznie podanych odniesień, ale to temat na osobny rozdział.

W tej symbolice ukazany proroczo-logiczny powód bardzo kruchego losu posągu; symb. W. Babilonu.

Wielkiego, o nadzwyczajnym blasku i strasznego w wejrzeniu; z głową ze złota, a im dalej – niżej ku podstawie, tym „biedniej” – gorzej; części ciała ze srebra, miedzi i (golenie – symb. pogański Rzym) z żelaza, zaś stopy (– podstawa utrzymująca pion w każdej budowli i człowieka) częściowo z żelaza, a częściowo z gliny.

W tej symbolice <stóp posągu> (symb. stabilizacji postawy) trwamy od 325 r. „z woli o. patrona”, cesarza Imperium Rzymu, Konstancyjna Wielkiego („i tu pasuje” do nazwy o. zał.: Wielki Babilon). „Melanż w mariażu” Imperium Rzymu, z odstępczą (od Prawd Słowa B.)

religią pseudo chrześcijańską. „Żelaza” (w symb. miecza) bestialskiego Imp. Rzymu, z „gliną” (w symb. przyjętej i przystosowanej pod własne imperialne potrzeby wiary religijnej s. Izraela – Chrystusowego N. Przymierza z Bogiem). Owszem, dopuszczając doń ludy pogan (tj. nie-Żydów), lecz nie dopuszczając odstępstw – zmian od „rzymskich widzimisię, czyli filozofii pozabiblijnych”.

Głównie greckich i rzymskich filozofów, w tym tzw. ojców Kościoła rzym.-kat. A we współczesnej Polsce filozofie „wadowickich wojtyłów, wyszyńskich wszeteczników” wobec logiki Prawd Słowa B. Oni to stworzyli [„wity stwos(r)ze – od ger. twórcy bożków i fałszerza walut”] rzymskopowszechny Kościół; społeczność z kapłańską hierarchią („miasto z wieżą babel”). „Pomieszanie z poplątaniem”.

Proroctwa do logicznego objaśniania, bo podane nazwy „imperiów-królestw”, które kolejno panowały na ziemi (i ludem Narodu Wybranego), i rola „kamienia” – części Skąły – a Nią w Piśmie Świętym, Słowo Boże, kruszące „wielki babiloński posąg (v. wizerunek)”.

Bo władca Babilonu, który miał w swym domu (ziemi Szinear) i skarbcu swego boga „kwiat” Izraela z rodu Królewskiego, jego przyszłość, mądrość i część naczyń domu Bożego Świątyni Jerozolimskiej, zabranych w niewolę, otrzymuje od proroka Daniela wyjaśnienie swego snu –

jako zrozumienie myśli jego serca. Nie tu miejsce na oddzielne i szczegółowe objaśnianie całości prorocत्व Księgi Daniela, lecz posłużę się wybranymi cytatami i objaśnieniami z BT, opatrując je własnym komentarzem.

Ks. Daniela 2, 31–33: <Ty, królu, patrzyłeś: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku stał przed tobą, a widok jego był straszny. Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny>.
 BG. – w miejsce wyrazu <posąg> ma <obraz>.

Prawdziwa „straszliwość” tego obrazu-posągu „rysuje się” dopiero po uświadomieniu sobie tego, co w istocie symboliki przedstawia ów wizerunek – ogólnie objaśniony przez Daniela (proroka Izraela) ówczesnemu władcy król.-imperium. Temu, któremu we władanie został oddany świat z woli Boga, czyniąc jemu poddanym ludzi i wszelkie zwierzęta.

Co jednoznacznie podają nam wiersze 2 rozdziału (37–38): **<Ty, królu, królu królów, któremu Bóg Nieba oddał panowanie, siłę moc i chwałę, w którego ręce oddał w całym zamieszkałym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki powietrzne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota>.** Nabuchodonozor, król Babilonu, określony jako <król królów>, zapewne

dlatego że podlegało mu „wiele koronowanych głów”, w tym król judzki, stąd i władcą Imperium B.

Z nazwy Babilon „źródłosłowie” lub nazwa pochodzi od słowa, które tłumaczy się jako „pomieszczenie”. On to głową posągu ze złota, któremu to (w proroczym śnie „głowy”) ukazał Bóg ową symbolizującą „wizję czasów”. Jego królestwo (Imperium Babilonu) jest pierwszym, następnie 39–40 w.: **<Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje i nastąpi trzecie królestwo miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią*. 40 Czwarte zaś królestwo będzie trwale jak żelazo.**

Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i zetrze wszystko razem*>.

Drugim (podlejsze – wg tłum. BG.) w symbolice posągu: ze srebrną piersią i ramionami; Imp. medo-perskie; trzecim miedziane, brzuch i biodra („pochłanianie i rodzenie”), Grecja (Jawan), tu pierwsze król. Imp. Aleksandra W. panowało nad ziemią „dziś miesza na ziemi filozof. miedzianymi pazurami”.

Bez wątpliwości, trzecie królestwo „zwierz-bestia” to Grecja, „ojczyzna Pegaza” (Dn 7, 6: <podobna do pantery, mająca na swym grzbiecie cztery ptasie skrzydła>).

Czwarte „królestwo imperialne” – żelazne, składające się z dziesięciu królestw-rogów – to zaborcze i okrutne Imperium Rzymu. Wyrośnie z nich mały (początkowo) róg władzy „królewskiej” – papieski Kościół Powszechny Rzymu, który „wyrwie-wyłamie” przyczyni się do upadku trzech wielkich rogów – tj. podzielonego Imperium. Sprawdźmy, jak jest to przedstawiane w proroczej wizji – „widzeniu głowy”.

2, 39 *Chodzi o państwa medyjskie i perskie. Nie! Drugim –, a trzecim (miedź.) greckie, bo i pierwszym król., Aleksander Wielki.*

2, 40 *nn Imperium Aleksandra Wielkiego, podzielone po jego śmierci na trzy części. To królestwo zapewne współczesne (ostatniemu) autorowi, opisuje on najobszerniej w jego blaskach i cieniach. Tekst w. skrócony wg LXX. „Czysta katolicka ciemnota” i imperium niewiary w prorocze wizje (!) – bo: „Współczesne opisy; bo najobszerniejsze; i ostatni autor”. Wiedzą tylko świadomie kręca; „by nie łączyć czwartej B. – żelaza Rzymu z glinianą wiarą”.*

Daniela 7, 19–22: <Potem chciałem się upewnić co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do

innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. Patrzałem i róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo>. BG.: <a ostatek nogami swemi deptała>.

Bestia z żelaznymi zębami (i z żelaznymi goleniami) + miedziane pazury (greckich filozofii) to rzymska bestia imperialna i róg, który wyrastał większy niż inne. „Widzący i słyszący” – co? Logiczne, że Słowo Boże („oczy widziały, usta wypowiadały – głosiły”), ale będąc w służbie Krk – Kościoła Imperium Rzymu (zwanego K. Piotrowym). Wypowiadane „górnolotnie”, niby bogobojnie, a fałszywe, kierowane do rzekomych wizerunków bóstw. Nierządem religijnym jest każde niezgodne z przykazaniem Słowa Bożego (Pisma św.) odniesienie do zobrazowanych postaci, rzekomych podobizn: Boga, Pana Jezusa, Jego matki czy jakichkolwiek niby świętych wizerunków.

A to że Krk, jako „duchowy róg” (duch. królestwo) zwalczał pierwszych chrześcijan, świętych, bo oddzielonych od pozostałego pogaństwa – w tym nierządnego pospólstwa rzymskopowszechniej wiary – tj. pseudo

chrześcijan, to jest historycznie udokumentowaną prawdą.

Początkowo – jako pierwsza Bestia Ces. Imp. Rzymu, poddając nawet ukrzyżowaniu, zaś po przyjęciu rzekomego chrześcijaństwa (plugastwa rzymskopowszechnego, udającego kult chrześcijański), tępiąc innymi sposobami, zabijając „krzyżackim” mieczem lub paląc ogniem na stosie inkwizycji Krk.

Szczególną nienawiść kierując do Żydów, Synów Narodu Wybranego Boga, świętego wśród narodów. A w wierszach tego 7 rozdz. 9–10; opis chwały tronu i sądu Bożego, i tu mądre objaśnienie w BT – zwięzłe, takie, jakim winni jeno objaśniać „ślepi i głusi” uczeni parafianie Krk; właściwe dla 7, 11–12.

7, 10 *Poglądowe przedstawienie wyroków Bożych i Jego planów – por. Ap 5, 1–6, 17. No i wystarczy.*

Dn 7, 11–12: <Z powodu gwaru wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzałem, aż zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia co do czasu i godziny>.

Z powodu gwaru wielkich słów, tj. „bełkotu” wynikłego z mieszania <wielkich słów> – w tekście prorocत्व Pisma Świętego – tylko Słowo Boże jest <Wielkim Słowem>.

Babel – „gwar Słowa”, bo wymieszanego w religijnych wyznaniach. A „wyznają na 1100 sposobów” tak, że ci wsłuchani w głos swego „papy” (większość wyszła z macierzy rzymskokatolickiej wiary) rozmyślają (o ekumenizmie) o ponownym zjednoczeniu – choć mawiają: <tak pięknie się różnimy>.

Nawet samo słowo <gwar-a> oznacza też odmianę w obrębie kultury dominującego języka, czyli też (nadal) mieszanie, zmienianie – babel (gwar) języków mowy – charakterystyczny dla w. imperium.

Pomyśleć tylko; jakie bogactwo dałby taki mariaż w sabat zgromadzonych nierządnic, a „grupenseks”?

[Kpiną wobec parafian („kato matolek”), bo nawet „łopatologia Słowa” podana takim, nie skutkuje; bez względu na ich stopień uczoneści (pseudo teologicznej); od analfabety, po papieża degenerata].

Padła imperialna „żelazna bestia” (– znany wizerunek-posąg ze snu władcy Babilonu), bo powstałe z niej królestwo („imp. kur. Kośc. rzym.-kat.”) pozbawiło władzy podzielone Ces. Imp. Rzymu.

Ustalono dokładnie dopuszczony czas działania nowego „żelazno-glinianego królestwa”; K. rzym.-kat., bo następnie władzę nieprzemijającą obejmie Królestwo Syna Człowieczego – Jezusa Chrystusa.

Dn 7, 13–14: <Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie>.

<Jakby Syn Człowieczy>, czyli tylko Jezus – w ciele Syn Człowieczy, duchowy Syn Boży, posłany przez Ojca, by spełnił przepowiedaną przez proroków misję na ziemi. Aby jako Człowiek ofiarował swe ziemskie cielesne życie Bogu i swą ludzką krwią (symb. Baranka Paschalnego) wykupił dusze „człowiecze” z niewoli grzechu (śmierci).

Po wypełnieniu się wyznaczonych czasów „duchowego królestwa Rzymu” pełnię władzy i chwały królewskiej obejmuje Jezus, Syn Człowieczy, będąc „Droga, Prawda i Życiem”.

Tu zachodzi dość logicznie nasuwające się pytanie – kto dotąd panował na ziemi, tej poddanej władzy duchowej K. rzym.-kat. (w babelu jego zdegenerowania kultowego)? Tylko: Szatan, który oferował

Panu Jezusowi, wszystkie królestwa świata, które były mu poddane („na pustyni – duchowej”).

Tylko dlatego, aby nie przedłużać, nie cytuję licznych odniesień do powyższego tematu, zarówno z innych ksiąg ST, jak i NT., głównie z Ks. Objaw., pozostając w „kręgu” prorocत्व Daniela.

Wg BT. prorok Daniel podaje to, co usłyszał od kogoś ze sług Boga, w swej wizji 7,23–27:

<Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepce ją i zetrze. Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, odmienny od poprzednich, i obali trzech królów. Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i wytracał świętych Najwyższego, będzie zamierzał zmienić czasy* i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu*. Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem, będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe>.

Kościół rzymskopowszechny (ekspansywny „róg” rzymskiego królestwa) „obalił” z czasem trzy Cesarstwa (powstałe z jednorodnego Imperium Rzymu). A słowem głoszonych nauk, dogmatów i zasad wiary oraz całym

sposobem sprawowania kultu przeczył Prawdzie Słowa Bożego. Był tym, który prześladował prawych naśladowców Drogi Chrystusowej. Tworząc z zaanektowanego (siłą „miecza” Imperium) kultu, rzymską religię, podobną kultowi uprawianemu przez Babilończyków. Prześladował tych, którzy nie zgadzali się z jego słowem, szczególną zaś nienawiść kierując wobec tych, którzy należeli do narodu, o którym Bóg wielokrotnie mówi: <Ci są moim Narodem Wybranym, ludem świętym wśród narodów ziemi>. Zaś Kościół rzymskopowszechny to „duchowi synowie” nierządnej religii (kult Nierządniczy) – „błotnistej” wiary zmieszanej z wielką, bo imperialną władzą na ziemi, która przyjmie ją za swoją („nierząd. oblubienicę”) i ogłosi obowiązującą w Imperium. Kultem religijnym, który decyzją swych hier. przywódców poważy się zmienić na inny święty dzień, „upamiętniający odpoczynek Boga po sześciu dniach trudu stwarzania”. Ten nakazany Prawem Mojż. siódmy dzień tygodnia (sobotę-szabat), w którym zarówno prorocy Bożego Izraela, jak i Jezus, Pan Nowego Prawa (Przymierza z Bogiem) i jego uczniowie uważali za właściwy i obowiązujący. Ten św. dzień rzym.-kat. służy Szatana zmienili na następny i czczą odszczepieńcy; rzymscy poganie – ów swój (a nie nakazany „w ciągłości Prawa”) „czas – santo rzymskopowszechny, <niedziele>”.

7,25 „Czasy” – tj. *tradycyjne religijne święta izraelskie; „czasu [...] połowy czasów” tajemnicze określenie trwania panowania nieprawości, bardzo częste w apokaliptyce, por. 9,24; 12,7; Ap 12,14. Czas święty – bo dzień święty, z siódmego <soboty> na pierwszy (niedzielę) „przemienił” cesarz Konstantyn W. (321), ten pierwszy władca rzymski, który uznał odstępcze, więc pseudo chrześcijaństwo za religię państwową. Zwołał sobór w Nicei (powszechny – ok. 300 biskupów), by ustalać zasady religii Rzymu, ku „uzdrowieniu” Imperium. „Do czasu, czasów i połowy czasu”.*

Po wyznaczonym (mu) czasie Wielki Babilon (wielki, bo tamten na mniejszą „skalę” i krótkotrwały – choć oba Babilony opanowały, deprawując w swym <babelu> prawą wiarę synów Izraela), zostanie osądzony (czyt. Dn 7, 9–10) Bożym sądem. Prorocza wizja podana Słowem Bożym, więc wyrażona wola Boga z nieuchronnością spełnienia – odebranie władzy i całkowite zniszczenie Bestii rzymskiej, której „czas” i potęga funkcjonowała w przestępczej (nie tylko wobec Prawa Chrystusowego) religii – Kościoła powszechnego Rzymu. A całą władzę pod niebem i wielkość królestwa otrzyma lud święty Najwyższego (JAHWE – Boga Izraela). Królestwo przybywającego na obłokach nieba (– jakby, bo ducha) Syna Człowieczego – Jezusa, zapanuje na wieki w Bożym

Izraelu i nie przeminie. Więc „Teofilu” – log. za Słowem Pisma: to „Bardzo Dobra Nowina (Super Ew.)” dla Narodu Izraela.

Wróćmy do 2 rozdz. Ks. Daniela, i niedokończonego opisu posągu – królestw, z których składał się obraz w śnie króla Babilonu, wyjaśniany przez proroka Daniela. Dn 2,41–43:

<To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza [oznacza, że] królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche. To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną [oznacza, że] mieszają się oni* przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoistością, podobnie jak żelazo nie da pomieszać się z gliną>.

Tylko imperium religijne Rzymu (czwartego „królestwa” imperialnego, licząc od pierwszego Babilonu) można określić mianem nietrwałej mieszanki <rzymskiej „żelaznej” władzy („buta rzymskiego” – bo goleń i stopa!), z przyjętym kultem religijnym, już odstępczym, lecz doszczętnie zdeprawowanym w przyjmowanych w Krk; dogmatach, zasadach wiary i ceremonialnych „jasełkach” Kościoła Rzymu>.

Rzymska nieprawda wiara (jak mulista glina – błoto ziemi) nie może spoić – utwalić w monolit całej społeczności. Stąd odstępstwa – schizmy i podziały na sekty, czyli brak jednorodnego wyznania wiary. „Schodząc z gór Izraela (Arki JAHWE), mieli jedną mowę [– jeden wspólny język prawej wiary, niesiony apostołskim przesłaniem], dotarli na równinę Rzymu. Tam zamieszkali i zaczęli tworzyć z mieszaniny błotnistej gliny [kłamstw i wymysłów filozofii wobec spisanych Prawd Słowa Bożego] i żelaza [przywódcej imp. władzy Rzymu]. Budulec na miasto i wieżę [społ. wiary]; i wznieść jeden wspólny powszechny w Imp. Rzymu, Kościół. Dla całej społeczności wiary, z przywódczą hierarchią – kapłańską! – Widział Bóg co [jak] i dlaczego budowali, i pomieszał im języki wiary. A poróżnieni, rozproszyli się po całej ziemi, nie kończąc budowy tego miasta z [babilońską] wieżą”>. (Oczywiście wzoruję się na podobieństwie do ST proroczej przypowieści „Budowy wieży Babel” – tym, czego jeszcze do dziś miernota mało teologiczna nie potrafi właściwie z symb. przypowieści odczytać).

Skłóceni w wizji co do sposobów sprawowania wiary (wyznań) – ale nie tylko, bo b. często to tylko pretekst do schizmy lub innego „protestu”; wynikał z przemożnej chęci władzy – bez zwierzchnictwa „biskupa Rzymu –

papieża”. A to wystarczająco wielka pokusa dla wielu „religijnych reformatorów”.

I <**zmieszają się oni przez ludzkie nasienie**>; aby mieć jaśniejszy obraz i pełniejsze zrozumienie, powtórzę końcowy 43 wiersz, bo jakość przekładu uwarunkowana jest wieloma przyczynami; zwykłej nierzetelności, świadomego przekłamywania, czy jest wynikiem sugestii – błędem pojmowania treści. A Biblia Gdańska – Dn 2,43: <**A iżeś widział żelazo zmięszane z skorupą glinianą, znaczy, że się spokrewnią z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał jeden drugiego, tak jako żelazo nie może się zmięszać z gliną**>. 2, 43 *Mowa o władcach państw*. Zwięźle, i już parafianin „oświecony” przez klan uczonych Wyszyńskiego. A uczciwsze byłoby wyjaśnienie – jestem parafianinem, więc niczego nie pojmuję – „ciemna noc katolickich biblistów”? – Raczej planowych krętaczy.

Jak należy rozumieć sens tego wiersza; pojąć Boże, i przełożyć ze staropolskiego na dzisiejszy język? (Bo do przekładów z oryginału przepisywanych – kopiowanych ksiąg, już nie mogą się zwracać). Ano chyba tylko takie; że choć ludzie będą rodzili się (spokrewnieni – wspólnego nasienia) w jednej wierze religijnej (rzymskopowszechnej – „nasienia Romy”), a dosł.: jeżeli spokrewnieni, to stanowią wspólnotę rodzinną; krwi lub rzekomą „wspólnotę

ducha” przypisani jednej wierze, to i tak nie będą oni stanowili wspólnoty myśli i działania. Ponieważ „jeden jest bezmyślnie podłym potakiwaczem – szukając jedynie swego interesu, a drugi nie może zgodzić się z jawnym kłamstwem, czyli podłością”!

I nie może też być trwałej spójności („w melanzu”) okrutnej imperialnej władzy cesarskiego Rzymu („posag Romy”) z nierządną pseudo chrześcijańską organizacją religijną – Kościołem powszechnym (w j. polskim „bestialski rdzeń słowa”: <katolickim>) Rzymu. Bo przywódcy; tj. „ojcowie święci” zdegenerowanego od początku Kościoła Rzymu, dążyli do przejęcia władzy, z wielką niepohamowaną chęcią gromadzenia bogactw na ziemi.

Tyran rządny wielkiej imperialnej władzy, pewnie i do pary z podle podstępny („prawie boskim”) oszustem – papieżem Krk, lecz ich spółka bez przyszłości, bo we wspólnocie zła z nieprawością nic trwałe nie będzie. „Mimo żelaznego zbrojenia, gliniana podstawa – fundament połamie się i skruszy”.

„Tu” prorocstwo Pisma Świętego „o śnie króla Babilonu”, więc spełnienie jest pewne – stanie się to, co wyłożył – przepowiedział prorok Izraela Daniel o losie wielkiego i strasznego posągu. Dn 2,34–36:

Edward Bogumił Baczyński

**Dziękujemy za skorzystanie z oferty naszego
wydawnictwa i życzymy miło spędzonych chwil przy
kolejnych naszych publikacjach.**

Wydawnictwo Psychoskok

